

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Bartosza Michałowskiego

sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk muzycznych wszczętym przez Radę Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego w Białymstoku Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina 31 października 2018 roku.

Podstawowe dane o Kandydacie

Pan mgr Bartosz Michałowski w roku 2003 ukończył studia muzyczne o specjalności dyrygentura chóralna na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej, Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Doświadczenie w zawodzie dyrygenta zaczął zdobywać współpracując w latach 1998 – 2005 z profesorem Stefanem Stuligroszem przy prowadzeniu Chóru Filharmonii Poznańskiej. Założył Poznański Chór Kameralny (brak daty w dokumentacji), z którym to zespołem dał wiele koncertów z muzyką na chór a cappella, a także wykonywał dzieła wokalnie-instrumentalne. Pierwszym przedstawionym w dokumentacji koncertem z Poznańskim Chórem Kameralnym było wykonanie Mszy Koronacyjnej C-dur W. A. Mozarta 25 października 2009 roku. W roku 2017 Bartosz Michałowski objął stanowisko Dyrektora Chóru Filharmonii Narodowej, z którym pracuje do dziś prowadząc bardzo intensywną działalność koncertową.

Obok działalności artystycznej Bartosz Michałowski od 1998 roku prowadzi także działalność dydaktyczną. W latach 1998-2005 opiekował się wokalnie Słowikami Poznańskimi. W Poznańskim Chórze Kameralnym oraz w Chórze Filharmonii Narodowej również odpowiada za emisję głosu, a także pracuje z solistami chóru przygotowując ich do wykonania partii solowych. Od roku 2017 zatrudniony jest w Uniwersytecie Fryderyka Chopina w Warszawie prowadząc chór oraz ucząc dyrygowania. Zapraszany jest również jako dyrygent gościnny do zespołów chóralnych oraz do prowadzenia warsztatów dyrygenckich czy też prelekcji konferencyjnych. Uczestniczy czynnie w inspirowaniu kompozytorów do tworzenia nowych utworów chóralnych.

Ocena Pracy Doktorskiej

Na rozprawę doktorską mgr. Bartosza Michałowskiego zatytułowaną „Folklor, patriotyzm, duchowość – ponadczasowe źródła inspiracji w twórczości wybranych kompozytorów polskich XX wieku” składają się dwa elementy:

- dzieło artystyczne w postaci płyty DVD
- opis dzieła artystycznego w formie rozprawy pisemnej, której promotorem jest prof. dr hab. Violetta Bielecka.

Program **dzieła artystycznego** stanowią wybrane utwory polskich kompozytorów, w których autor doszukuje się trzech różnych źródeł inspiracji twórczej: folkloru, patriotyzmu oraz duchowości.

1. F. Nowowiejski – *Parce Domine*

2. J. A. Maklakiewicz – *Adoramus te*
3. F. Nowowiejski – *Ojczyzna, Psalm 136 Jeruzalem*
4. F. Nowowiejski – *Rota*
5. K. Szymanowski – Sześć pieśni kurpiowskich:
 - *Hej, wólki moje*
 - *A ktoś tam puka*
 - *Niech Jezus Chrystus*
 - *Bzicem kunia*
 - *Wyrzundzaj się dziwce moje*
 - *Panie muzykancie prosim zagrać walca*
6. K. Sikorski – *Hej, zabujały*
7. S. Wiechowicz – *Gdzie mi się podziały*
8. S. Kazuro – *Żeglerz*
9. S. Kazuro – *Serota*
10. M. Świeżyński – *Piosenka-Kołysanka*
11. S. Wiechowicz – *Nie chcę Cię Kasuniu*
12. J. A. Maklakiewicz – *Kołysanka*
13. K. M. Prosnak – *Dwie myszki*
14. J. Łuciuk – *Dzikię wino*
15. S. Wiechowicz – *Na glinianym wazoniku*

Koncert w wykonaniu Chóru Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Bartosza Michałowskiego odbył się w Filharmonii Narodowej 7 listopada 2018 roku.

Materiał muzyczny zarejestrowany na płycie DVD rozpoczynają utwory nie wchodzące w skład dzieła artystycznego, będącego przedmiotem pracy doktorskiej, wykonane w zmniejszonym składzie Chóru:

- *Ortus de Polonia* Wincentego z Kielczy
- *Ortus de Polonia* Jerzego Libana
- *Już się zmierzcha* Wacława z Szamotuł
- *O gloriosa Domina* Mikołaja Zieleńskiego.

Dzieło artystyczne rozpoczyna *Parce Domine* Feliksa Nowowiejskiego, wykonane pięknym, miękkim dźwiękiem, z szeroką paletą zmian dynamicznych oraz bardzo wyrazistą ekspresją tekstu. Dyrygent poprowadził chór w niezwykle przejmującej interpretacji adekwatnej do znaczenia słów i modlitewnego charakteru utworu. Po wysłuchaniu całego programu można powiedzieć, że utwór ten zapowiedział wspaniały koncert, utrzymany na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Chór Filharmonii Narodowej zaprezentował wyrównane brzmienie i zasadniczo bardzo dobrą intonację oraz wyrazistą dykcję. Dyrygent zadbał o to, aby zróżnicować nastrój utworów zgodnie ze źródłem inspiracji kompozytora, opisanym w pracy pisemnej. W utworach *Adoramus te* Jana Maklakiewicza oraz *Ojczyzna, Psalm 136 Jeruzalem* Feliksa Nowowiejskiego zachowany był bardzo dobry balans między chórem a organami. Współpraca z organistą wymagała również precyzji rytmicznej, którą dyrygent osiągnął na bardzo dobrym poziomie, uzyskując zamierzony efekt akustyczny i artystyczny. Miękkie i swobodne brzmienie Chóru Filharmonii Narodowej podczas wykonania fragmentów o dużej dynamice i monumentalnym charakterze, dawało komfort słuchania. Wyrównane rezonacyjnie głosy, frazowały i oddychały w jednym pulsie. Warto przy tej okazji zaznaczyć duże spektrum możliwości dynamicznych zespołu na przestrzeni całego koncertu od bardzo mocnego i długotrwałego forte w *Psalmie 136* Feliksa Nowowiejskiego, po przejmujące piano w obu *Kołysankach* czy we fragmentach pieśni Karola Szymanowskiego. W utworze

Adoramus te Jana Maklakiewicza zauważalna była duża liczba zatrzymań, zwolnień i cesur powodująca brak płynności narracji, a tym samym trudność w uchwyceniu formy utworu. Ten problem dotyczył również innych kompozycji w wolnym tempie, o których będzie mowa w dalszej części recenzji. Wykonanie dzieła jako całości charakteryzowała bardzo dobra ekspresja tekstu i to nie tylko w rozumieniu właściwej dykcji, ale także, a może przede wszystkim, w wykorzystaniu materialnej struktury słów w celu uwydatnienia przekazu emocjonalnego i nadania odpowiedniej barwy samogłoskom. Utworami, w których ta cecha wykonania uwidaczniała się szczególnie był *Psalm 136* i *Rota* Feliksa Nowowiejskiego. W tym drugim utworze Chór miał okazję zaprezentować się w brzmieniu *unisono*, a dyrygent bardzo pomysłowo zbudował napięcie zwrotkowej pieśni prezentując kolejne zwrotki począwszy od solowego wykonania głosu chłopięcego, przez chór *unisono*, po opracowanie wielogłosowe w trzeciej zwrotce. O ile w wykonaniu solisty zabrakło długiego oddechu, który gwarantowałby wykończenie każdej frazy, o tyle zwrotki wykonywane przez chór zabrzmiały swobodnie i wypełniły każdą kadencję dojrzałym dźwiękiem. Ważną część dzieła stanowiło wykonanie Sześciu pieśni kurpiowskich Karola Szymanowskiego. Mniejszy skład Chóru zaprezentował dość ekspresyjną interpretację, w tempach nieco szybszych niż sugerowane w partyturze, ale dających płynność narracji oraz duże możliwości realizowania *tempo rubato*, które dyrygent wykorzystał wielokrotnie, czyniąc wykonanie cyklu zgodnym ze stylem, w którym ten powstał. O kunszcie Zespołu oraz o dobrym przygotowaniu do koncertu, świadczyło m.in. szybkie znalezienie się chóru we właściwej harmonii, po zachwianym intonacyjnie początku w *Bzicem kunia*. Doktorantowi udało się wydobyć zróżnicowany nastrój każdej pieśni od lirycznej i sentymentalnej *Hej, wólki moje*, przez tajemniczą *A chłóz tam puka*, dostojną i monumentalną *Niech Jezus Chrystus*, najbardziej pogłębioną emocjonalnie *Wyrzundzaj się dziwce moje*, po energiczną i ekspresyjną *Bzicem kunia* i *Panie muzykancie prosim zagrać walca*. W pieśniach tych Doktorant wydobył z chóru skrajne możliwości artykulacyjne od pięknego *legato* dodającego przestrzenności brzmieniu szczególnie głosów żeńskich, po lekkie, sylabiczne podawanie tekstu na wysokich dźwiękach w tanecznym pulsie w pieśni *Panie muzykancie prosim zagrać walca*. W utworach Karola Szymanowskiego doskonale zaprezentowali się również soliści Chóru. Warte podkreślenia jest, że dyrygent pokazał możliwości solowe bardzo wielu śpiewaków, podkreślając tym samym z jak wartościowych wokalistów składa się Chór Filharmonii Narodowej. *Hej, zabujały* Kazimierza Sikorskiego to utwór bardzo prosty, dość jednostajny ekspresyjnie, co w połączeniu z częstymi zwolnieniami przy okazji kadencji, nie dawało płynności narracji oraz utrudniało uchwycenie całości formy. Podobne wrażenie, kilkakrotnego zmierzania do zakończenia, towarzyszyło wsłuchiwaniu się w wykonanie *Gdzie mi się podziały* Stanisława Wiechowicza. Ten utwór rozpoczął się w nadspodziewanie szybkim tempie, które zwolniło w takcie 7, stabilizując ostateczne – bardzo dobre tempo utworu. Piękne frazowanie i wyrazista artykulacja, a także wydobyte planów wokalnych, na tle instrumentalnych było mocną stroną tej interpretacji. W tym momencie chciałabym powiedzieć o utworach, w których pojawiły się podobne zagadnienia, a są to *Żeglerz* Stanisława Kazuro, oraz *Nie chcę Cię Kasiuniu* i *Na glinianym wazoniku* Stanisława Wiechowicza. Te trzy kompozycje należą do literatury chóralnej, charakterystycznej dla drugiej połowy XX wieku, która, ze względu na sylabiczne traktowanie tekstu, szybkie tempo oraz wysoką tesiturę jest bardzo niewygodna wokalnie. Tym bardziej zachwyciło mnie wykonanie, w którym chór zaprezentował niezwykłą kulturę brzmienia, dbając przy okazji o wyraziste podanie tekstu słownego oraz wydobyte rytmy tanecznych wynikających z ludowej proweniencji wszystkich tych utworów. W innych trzech kompozycjach pojawiło się wspomniane wcześniej zagadnienie. W *Serocie* Stanisława Kazuro oraz *Kołysankach* Michała Świeżyńskiego i Jana Maklakiewicza zabrakło całościowego podejścia do formy poprzez częste zwolnienia na kadencjach lub zatrzymywanie akcji na pauzach. To wielka

szkoda, ponieważ zachwycająca muzykalność dyrygenta, widoczna w pięknych legatowych kantylenach, w dbałości o detale, zarówno intonacyjnie, jak i artykulacyjne, w pilnowaniu dobrych proporcji między partiami solowymi i akompaniującymi stanowią bardzo mocną stronę całości dzieła artystycznego. Zupełnie inny rodzaj ekspresji niż dotąd pokazał Zespół, a także dyrygent z humoresce *Dwie myszki* Karola Mieczysława Prosnaka. Utwór sam w sobie zmusza do narracyjnej zabawy, którą bardzo przekonująco wykorzystał dyrygent, mobilizując chór do licznych zmian barwy głosów i dostosowania artykulacji do znaczenia tekstu. Takie wykonanie, choć niosące co prawda ryzyko niedoskonałości intonacyjnych oraz zaburzające momentami spójność brzmienia, stanowi istotę tej kompozycji. Tym bardziej godne podziwu jest, że udało się dyrygentowi do tej zabawy zaprosić zawodowych śpiewaków, którzy na co dzień nie mają do czynienia z tego typu literaturą, a tym samym nie mają zbyt wielu okazji do podejścia z dystansem do swojego głosu. W utworze Juliusza Łuciuka *Dzikię wino* zaprezentowała się kolejna solistka, a chór po raz kolejny pokazał doskonałość intonacyjną oraz przepiękne spójne brzmienie głosów żeńskich.

Podsumowując należy podkreślić, że mimo opisanych wyżej drobnych niedostatków, które jako recenzent, z szacunku dla tak znamienitych wykonawców, zobowiązana byłam zauważyć, cały koncert należał do wysokiej klasy prezentacji artystycznych, na miarę zawodowego zespołu chóralnego. Nagranie video dodatkowo pozwoliło przyjrzeć się muzykom z bliska i dostrzec łączność między dyrygentem a śpiewakami, co w przypadku profesjonalnych zespołów jest bardzo cennym, bo niezwykle rzadkim, zjawiskiem. Bartosz Michałowski dysponuje precyzyjnym, a jednocześnie plastycznym gestem, którym z dużą łatwością poprowadził chór w utworach o zmiennej artykulacji i nastroju. Jego doskonała technika dyrygencka, dogłębna znajomość utworów oraz wieloletnie doświadczenie, były gwarantem, że koncert z tak wymagającym repertuarem odbył się bez wrażenia zmęczenia żadnego z wykonawców.

Z dziełem artystycznym związana jest **pisemna praca doktorska**. W pierwszym jej rozdziale pan Bartosz Michałowski podejmuje nieudaną próbę zdefiniowania pojęcia inspiracja („Podsumowaniem dotychczasowych rozważań niechaj zatem stanie się stwierdzenie, że jednoznacznej definicji inspiracji nie da się sformułować”), a także wnikliwie analizuje tytułowe jej źródła oraz proces, jaki zachodzi między źródłem inspiracji, a jej odbiorcą. Rozdział kończy krótka analiza specyfiki inspiracji w muzyce wokalne, w której podkreślony jest silny i ponadczasowy związek muzyki ze słowem.

Rozdział drugi to przyjrzenie się wpływowi rodzaju inspiracji na poszczególne elementy i kształt dzieła muzycznego. Autor trafnie wiąże źródła inspiracji z ostateczną formą utworu. Zwraca uwagę zarówno na elementy dzieła muzycznego, jak i na tekst i warstwę emocjonalną. Bardzo słusznie nie utożsamia duchowości z religijnością, Zauważa również przenikanie się wszystkich trzech źródeł inspiracji ze sobą, wyróżniając połączenia patriotyzmu z duchowością, duchowości z folklorem oraz folkloru z patriotyzmem. W tym rozdziale pojawia się wiele trafnych przykładów muzycznych, w których inspiracja kompozytora była tak silna, że wciąż oddziałuje na wykonawców, a tym samym na melomanów. Zasadniczą część pracy, stanowiącą twórczy wkład w rozwój dyrygentury chóralnej, są rozdziały III i IV. Magister Bartosz Michałowski rozdzielił analizę znaczenia inspiracji na poziomie kompozytorskim oraz na poziomie interpretacji wykonawczej zawierając je odpowiednio w rozdziale III i IV. Bardzo wnikliwe i szczegółowe omówienia każdego z utworów straciły na czytelności przez owo rozdzielenie. Trudno było zanalizować utwór w całości i porównać jego opis z wykonaniem koncertowym w sytuacji, w której informacje o utworze znajdowały się w dwóch różnych miejscach pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie utwory, będące przedmiotem badań Doktoranta zostały

bardzo szczegółowo zanalizowane dostarczając czytelnikowi cennej wiedzy muzykologicznej wzbogacającej wiedzę o dzieło i jego twórcy, ale także wykonawczej, dostarczającej wielu wskazówek chór mistrzowskich. Dużym walorem pracy pisemnej są liczne cytaty przenoszące czytelnika do czasów, w których powstał utwór, a tym samym oddające ich ducha.

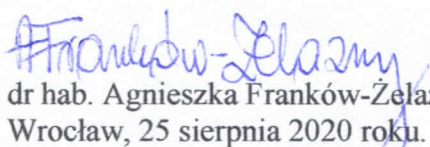
Uważam, że w pracy udowodniona została hipoteza postawiona, we wstępie, że odkrycie źródła inspiracji leżącej u podstaw powstania dzieła ma ogromny wpływ na odczytanie partytury przez wykonawcę – interpretatora, a tym samym na „zaistnienie ponadczasowej relacji: źródło inspiracji - kompozytor – wykonawca”, a ostatecznie odbiorca – meloman – słuchacz. Poszukiwania przez wykonawcę źródeł interpretacji czynią go współtwórcą dzieła, interpretatorem, który wskrzesza papierowy zapis w sposób jedyny i niepowtarzalny.

Na zakończenie pragnę pokreślić, że praca napisana jest poprawną polszczyzną, z której przebija indywidualny i charakterystyczny styl wypowiedzi Autora. Lekki niedosyt pozostawia niski stopień trudności niektórych utworów jak na tej klasy zespół wykonawczy, szczególnie w kontekście braku informacji o kryteriach wyboru repertuaru, a także wyjaśnienia kolejności prezentowanych kompozycji.

Podsumowując pragnę podkreślić, że wysłuchanie dzieła artystycznego na takim poziomie oraz przeczytanie tak spójnego z nim opisu dzieła to wielka przyjemność dla recenzenta. Pan Bartosz Michałowski to dojrzały i doświadczony artysta - dyrygent i chór mistrz. Obserwując jego rozwój, który mocno przyspieszył w ostatnich latach jestem pewna, że z tym poziomem umiejętności, wiedzy oraz dojrzałości, osiągnie bardzo wiele zarówno w sferze artystycznej, jak i dydaktycznej.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z przedstawioną dokumentacją oraz rozprawą doktorską w postaci dzieła artystycznego i jego opisu, stwierdzam, że mgr Bartosz Michałowski zaprezentował oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, a także wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną i umiejętnościami umożliwiającymi samodzielną pracę dyrygenta. Biorąc również pod uwagę przedmiot dzieła artystycznego, jego realizację i opis uznaję, że całość zasługuje na pozytywną ocenę merytoryczną i zarówno w części artystycznej jak i opisowej stanowi twórczy wkład w rozwój dyscypliny artystycznej: *dyrygentura*. Tym samym, powołując się na: art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, a także na art. 179 ust 1 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku, wnioskuję do Rady Dyscypliny Artystycznej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie o przyjęcie pracy doktorskiej mgra Bartosza Michałowskiego oraz dopuszczenie go do publicznej obrony.


dr hab. Agnieszka Franków-Żelazny
Wrocław, 25 sierpnia 2020 roku.